

EXPRES



Nr 275 (1905)

ROK VI

ILUSTROWANY

PIĄTEK

Oświadczenie rządu ZSRR pod adresem USA

Współpraca z wszystkimi krajami jest niezmiennym celem polityki radzieckiej

MOSKWA — Agencja Tass donosi:

Dnia 5 października ambasador USA w Moskwie pan Kirk odwiedził ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego i złożył mu z polecenia rządu USA ustne oświadczenie w sprawie sytuacji w Korei oraz w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich.

Dnia 15 października minister Wyszyński przyjął charge d'affaires USA pana Cummingsa, który zastępuje nieobecny w Moskwie ambasador USA i złożył mu następujące oświadczenie (Tekst tego oświadczenia został wręczony panu Cummingsowi):

„Dnia 5 października został przeze mnie przyjęty na jego własną prośbę ambasador USA w ZSRR pan A. Kirk, który oświadczył, że pragnąłby omówić sprawę poprawy stosunków między naszymi dwoma krajami. Ambasador zakomunikował przy tym, że z upoważnienia rządu USA prosi o podanie oświadczenia, które polecono mu złożyć w tej sprawie, do wiadomości rządu ra-

dzieckiego i o zwrócenie nań osobistej uwagi Generalissimusa Stalina. Następnie ambasador odczytał obszernie, 7-8-stronicowe oświadczenie. Na wyrażone przeze mnie życzenie otrzymania tekstu tego oświadczenia, ambasador, ku mojemu zdumieniu, powiedział, że, zgodnie z posiadaną instrukcją, oświadczenie to winien złożyć jedynie w formie ustnej i nie pozostawiać tekstu piśmennego.

I.

Treść ustnego oświadczenia pana Kirka sprowadza się w zasadzie do poniższego:

a) Oświadczenie odczytane przez pana Kirka stwierdza, że kwestia koreańska jest w chwili obecnej najbardziej palącym i niebezpiecznym zagadnieniem międzynarodowym, wymagającym niezwłocznego rozwiązania. Rząd amerykański przywiązuje ogromne znaczenie do rokowań w sprawie rozejmu w Korei, uważając, iż pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu pozwoliłby na uregulowanie innych nierozwiązanych zagadnień, które wywołują napięcie w stosunkach międzynarodowych oraz otworzyłby perspektywę poprawy stosunków między ZSRR i USA. Ambasador oświadczył, iż rząd USA żywi nadzieję, że rząd radziecki przyczyni się do pozytywnego zakończenia tych rokowań.

Równocześnie jednak z takim wzywaniem do rządu radzieckiego o współdziałanie, pan Kirk uciekł się do dość dziwnych aluzji na temat jakichś ewentualnych „nieprzyjemności” między ZSRR i USA w wypadku niepomyślnego wyniku tych rokowań.

II.

W swym ustnym oświadczeniu pan Kirk zatrzymał się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach — na sytuacji w Korei i stosunkach radziecko-amerykańskich. Rząd Ra-

dziecki przywiązuje do tych zagadnień doniosłe znaczenie, w związku z czym uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

a) O sytuacji w Korei

Z oświadczenia pana Kirka wynika, iż rząd USA zaniepokojony jest sytuacją, jaka wytworzyła się w Korei, oraz przebiegiem rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Zaniepokojenie to jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ powszechnie wiadomo, iż rząd amerykański, po rozpoczęciu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, znalazł się w sytuacji, która budzi jego zaniepokojenie co do wyniku wszczętej przezeń awantury wojennej w Korei.

Jednakże oświadczenie ambasadora Kirka o dążeniu rządu USA do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu nie harmonizuje z polityką, jaką rząd amerykański prowadzi w tej sprawie, odrzucając systematycznie wszystkie propozycje, wysuwane w celu rzeczywistej pokojowej uregulowania kwestii koreańskiej, a mianowicie propozycje w sprawie niezwłocznego zaprzestania agresywnej wojny w Korei, wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych i uregulowania w drodze pokojowej

całego zagadnienia koreańskiego.

W związku z tym należy zwrócić uwagę rządu USA na wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu i zaprzestania wojny w Korei. Nie rząd amerykański i nie Organizacja Narodów Zjednoczonych, lecz właśnie rząd radziecki wysłał z inicjatywą pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Już na początku lipca 1950 roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin wypowiedział się za szybkim uregulowaniem za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa konfliktu koreańskiego. Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego w roku 1950 rząd radziecki również złożył wniosek w sprawie niezwłocznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk obcych. I wreszcie, w czerwcu 1951 r. przedstawiciel ZSRR w ONZ — Malik zaproponował, aby jako pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, między stronami walczą-

cymi podjęte zostały rokowania w sprawie zaprzestania działań wojennych i w sprawie rozejmu przy wzajemnym wycofaniu wojsk wzdłuż 38 równoleżnika.

Co się tyczy twierdzenia ambasadora Kirka, jakoby przyczyną przewleknięcia rokowań w Kaesongu było stanowisko zajęte przez dowództwo wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich, to twierdzenie takie jest całkowicie nieuzasadnione. Wiadomo bowiem, że dowództwo wojsk anglo-amerykańskich w Korei systematycznie stwarza rozmaite przeszkody na drodze pomyślnego przebiegu rokowań, nie cofając się przed wywoływaniem róż-

Pozdrowienia z ZSRR dla polskich obrońców pokoju

W związku z inauguracją Międzynarodowego tygodnia polsko-radzieckiego, Radziecki Komitet Obrony Pokoju wystosował na ręce przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Jana Dembowskiego depeszę, w której przesyła wszystkim obrońcom pokoju w Polsce gorące przyjaźielskie pozdrowienia.

W depeszy czytamy m. in.: „Przed sześcioma laty Polska i Związek Radziecki zawarły układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Od tego czasu z każdym dniem rośnie i zacieśnia się przyjaźń między narodami polskim i radzieckim.

Obecnie, gdy agresorzy anglo-amerykańscy usiłują rozniecić pożar nowej wojny światowej, sojusz i przyjaźń między Polską i ZSRR nabiera jeszcze większego znaczenia w walce o pokój i przyjaźni między ludźmi i pokojem narodami. Wiemy, że naród polski nieustannie walczy o zachowanie i utrwalenie pokoju. Przyjaciele pokoju na całym świecie nigdy nie zapomną wielkodusznej gościnności udzielonej delegatom II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie wbrew intrygom podżegaczy wojennych, którzy udarmili zorganizowanie kongresu w Sheffield.

Życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, nowych sukcesów w wielkiej walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Depeszę podpisał przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — M. Tichonow.

nego rodzaju incydentów, które generał Ridgway wykorzystuje dla skomplikowania rokowań. Takie właśnie przeszkody, stwarzane przez dowództwo amerykańskie, są rzeczywistą przyczyną przewleknięcia rokowań w Kaesongu.

Najlepszym sposobem, który mógłby zapewnić pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu, byłoby wywołanie generalnemu Ridgway'owi poleceń, aby nie komplikował rokowań rozmaitymi incydentami, nie stwarzał sztucznych trudności jałowymi sporami, np. na temat przeniesienia rokowań z Kaesongu do jakiegokolwiek innej miejscowości.

Co się tyczy uwagi ambasadora Kirka w sprawie linii, na której znajdować się będą siły zbrojne stron po zaprzestaniu działań wojennych, to zdaniem rządu radzieckiego, sprawa ta wiąże się organicznie ze sprawą zaprzestania działań wojennych i w konsekwencji nie można jej pomijać w rokowaniach na temat rozejmu.

Rząd radziecki nie uważa za konieczne zatrzymywać się na zawartych w oświadczeniu twierdzeniach o agresji przeciwko Korei południowej, ponieważ oszczerczy charakter tego rodzaju twierdzeń został już po przednio w sposób niezbity dowiedziony.

Jak wynika z oświadczenia ambasadora Kirka, rząd USA żywi nadzieję, iż rząd radziecki przyczyni się do pozytywnego zakończenia rokowań w Kaesongu.

(Dokończenie na str. 2)

Wrażenia z Kraju Rad

WARSZAWA. — W centralnym klubie TPP-R wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet Zofia Wasilkowska podzieliła się z licznymi przybyłymi mieszkańcami Stolicy swoimi wrażeniami z trzytygodniowego pobytu w Związku Radzieckim.

Prelegentka stwierdziła, że na uczestnikach wycieczki szczególnie silne wrażenie wywarł niezmiernie wysoki poziom polityczny i kulturalny ludzi radzieckich i ich wielki dobrobyt.

Człowiek radziecki — pełen jest największej i najgorętszej miłości dla swej ojczyzny, cechuje go gotowość do największych poświęceń, hart i bojowość, a jednocześnie prostota, bezpośredniość i skromność.

W Związku Radzieckim coraz bardziej zaciera się różnica między pracą fizyczną, a pracą umysłową. Robotnicy radzieccy osiągnęli przez podnoszenie swojego ogólnego poziomu kulturalnego i zwiększanie wiadomości z zakresu swojej pracy.

Wiele miejsca poświęciła prelegentka omówieniu życia kobiet radzieckich. Kobiety radzieckie — w pełni wykorzystują ogromne, w żadnym innym kraju niespotykane możliwości zdobywania wiedzy.

Kobiety stanowią 49 proc. studiujących na wyższych uczelniach. Związek Radziecki ma 191 tys. kobiet lekarzy. Kobiety radzieckie opanowały wszystkie zawody, pracują na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach.

Jednocześnie, podkreśliła prelegentka, kobieta — matka jest otaczana w Związku Radzieckim szczególną czcią, szacunkiem i opieką. „Stosunek państwa radzieckiego do rodziny uczy dzieci szacunku dla matki” — cytując ob. Wasilkowska słowa Kalinina. Na pomoc dla matek wielodzietnych i samotnych państwo radzieckie przeznacza ponad 3,5 miliarda rubli rocznie.

Mówiąc o dzieciach radzieckich prelegentka przytacza wiele przykładów, świadczących o olbrzymiej trosce państwa, o zapewnieniu im należytych warunków rozwoju.

„Wrażenia z pobytu w Związku Radzieckim są tak wspaniałe i silne — kołczy ob. Wasilkowska — jak wspaniałe i potężne jest pierwsze na świecie państwo socjalistyczne”.

Protest Rządu R.P. przeciw kampanii antypolskiej prowadzonej przez rząd szwedzki — podajemy na str. 2-ej.

Po „perswazjach” i groźbach Zbrojna okupacja Suez

Attlee usiłuje przy pomocy bagnatów załatać rozpadające się imperium

LONDYN. — Podano oficjalnie do wiadomości, że wojska brytyjskie otrzymały rozkaz okupowania całej strefy Kanału Sueskiego i usunęcia przedstawicieli władz egipskich.

Decyzja ta zapadła pod pretekstem „konieczności utrzymania porządku i spokoju”.

PARYŻ. — Jak donosi z Kairu agencja France Presse, dziennik „Al Mysi” informuje, że wojska angielskie, przy pomocy czołgów i samochodów pancernych, starają się izolować strefę Kanału Sueskiego od pozostałego terytorium Egiptu. Obsadzili one najważniejsze gniazda Port Saïdu i Suez oraz okupowały całe miasto Ismailia. Podczas tej „operacji” krążyły w pobliżu samoloty brytyjskie. Jeden z egipskich posterun-

ków granicznych nad Suezem został zaatakowany i zajęty przez wojska brytyjskie, które usunęły flagę egipską. Ludność Egiptu manifestuje swe oburzenie.

Z Kairu donoszą, że decyzja rządu brytyjskiego w sprawie lawajnego okupowania części terytorium Egiptu wzmogła oburzenie narodu egipskiego w stosunku do okupantów angielskich oraz imperializmu w ogóle.

Egipscy robotnicy i urzędnicy, którzy zatrudnieni byli dotychczas w obozach angielskich, przerywały pracę i rozchodzili się do domów.

Przedstawiciele 40 tysięcy robotników egipskich zatrudnionych w strefie Kanału Sueskiego oświadczyli w Kairze, że wszyscy ci robotnicy postanowili zaprzestać pracy na rzecz Anglików.

Egipski minister komunikacji ogłosił rozporządzenie, że wszystkie podległe temu ministerstwu urzędy powinny, zgodnie z dekretemi zatwierdzonymi przez parlament, przystąpić do zlikwidowania wszelkich przywilejów i usług, z jakich korzystali dotychczas wojskowi brytyjscy w Egipcie.

Według doniesień agencji Reutersa, policja egipska otrzymała rozkaz aresztowania wszystkich wojskowych brytyjskich, którzy by znaleźli się poza obrębem strefy Kanału Sueskiego.

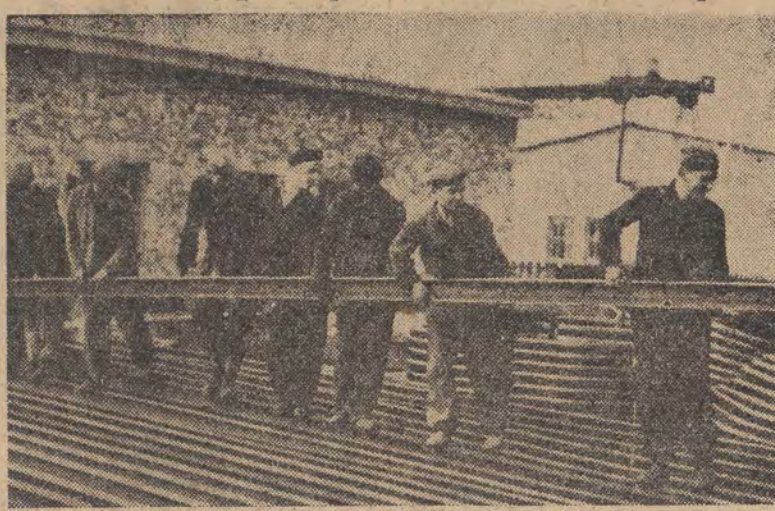
Jak donosi z Kairu prasa francuska, egipski minister spraw wewnętrznych złożył w senacie oświadczenie, że za krwawe zajścia w Ismailii i Port Saïdzie ponoszą odpowiedzialność Anglicy. Dowództwo brytyjskie skierowało do tych miejscowości swe wojska, które za chowały się niezwykle brutalnie, dokonując zabójstw i grabieży, zatrzymując i ostrzeliwując miejscową ludność, co pociągnęło za sobą liczne ofiary.

Z Kairu donoszą, że egipski minister spraw zagr. Salah el Din Pasa zwołał posiedzenie komitetu politycznego Ligi Arabskiej dla omówienia sprawy konfliktu anglo-egipskiego.

Do Ligi Arabskiej należą Egipt, Irak, Arabia Saudyjska, Syria, Liban, Jordania i Jemen.

LONDYN. — Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, wojska brytyjskie obsadziły port Adabiyah na południe od Suez i lotnisko El Ballah o 11 km na wschód od Ismailii.

Realizują Czyn Październikowy



Zaloga budowy wielkiej elektrowni Jaworzno II, odpowiadając na apel zarządcy ESO na Zeraniu, podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. — Na zdjęciu: Produkcja brzoźdźców monterów-słusarzy i spawaczy Edwarda Kepki, zobowiązała się dostarczyć dodatkowo 24 tony konstrukcji stalowych, dając tym oszczędności 11,526 zł. CAF — fot. Baranowski

Nota protestacyjna Rządu R. P.

Wroga kampania wobec Polski

prowadzona jest przez rząd szwedzki

Inspiratorem tej akcji są czynniki północno-atlantyckie

WARSZAWA (PAP) — Dnia 17 października 1951 r. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, obywatel Stefan Wierbiński przyjął posła nadzwyczajnego i pełnomocnego Szwecji, pana Erica von Post, któremu wręczył notę, w której czytamy m. in.:

„Rząd polski z przykrością musi stwierdzić, — głosi nota, — że na przestrzeni ostatnich miesięcy miało miejsce w Szwecji szereg incydentów, które rząd polski potraktować

musi jako wyraz zaostreżenia złośliwej antypolskiej akcji, prowadzonej od dłuższego już czasu przez pewne czynniki w Szwecji”.

Nota stwierdza następnie, że w kilka dni po przekazaniu przez rząd polski poselstwu szwedzkiemu w Warszawie noty protestacyjnej w sprawie bezprawnego najścia policji szwedzkiej w porcie sztokholmskim na polski statek „Wieluń” nastąpił dalszy wypadek brutalnego i podstępniego postępowania policji szwedzkiej w stosunku do polskiego marynarza.

wielokrotnie wyraz intencji utrzymania żeglugi polsko-szwedzkiej w oparciu o dobrosąsiedzkie stosunki — w szczególności przesyłając stronie szwedzkiej jeszcze w 1949 r. projekt traktatu nawigacyjnego. Mi mo upływu przeszło 2 lat rząd polski na propozycję swą nie otrzymał po dziś dzień odpowiedzi.

Nota stwierdza dalej, że temu nie przyjaznemu stosunkowi władz szwedzkich wobec Polski towarzyszy oszczerza antypolska kampania, którą nieustannie prowadzi część prasy szwedzkiej. Doszło nawet do tego, że ukazały się oszczerze ataki na przedstawicieli dyplomatycznych polskich w Szwecji, a rząd szwedzki mimo protestów ze strony Polski (noty z 22. 9. i 31. 10. 50 r.) i wbrew przyrzeczeniu nie uczynił zadość swemu elementarnemu obowiązkowi ochrony akredytowanych w jego kraju dyplomatów.

„Wyżej przytoczone fakty — czytamy w nocie — potwierdzają w całej rozciągłości słuszność poglądu rządu polskiego, że od dłuższego czasu prowadzona jest w Szwecji systematyczna akcja, skierowana przeciwko dobremu stosunkowi z Polską. Ponieważ utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków z Polską leży bezspornie w interesie narodu szwedzkiego, rząd polski nie może nie do-

patrywać się w tej akcji wpływu czynników, które dla realizacji swych celów usiłują pchać Szwecję wbrew jej oczywistym interesom politycznym i gospodarczym na drogę awanturniczych incydentów.

Rząd szwedzki niewątpliwie świadom jest tego, że to północno-atlantyckie czynniki zainteresowane są w zwiększeniu napięcia międzynarodowego i zakłócaniu pokojowej współpracy między narodami. Na odcinku polsko-szwedzkim czynią one to przez prowokowanie wszelkiego rodzaju napięć i incydentów i wniecanie antypolskich kampanii prasowych, które zamagają stosunki między Szwecją a Polską i przynoszą tym stosunkom coraz więcej szkody. Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że incydenty te stanowią pogwałcenie przez stronę szwedzką ogólnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego i zobowiązań wynikających z umów między państwowych.

Rząd polski zwracając uwagę rządu szwedzkiego na niekorzystny i szkodliwy rozwój stosunków między obydwojmi krajami, powstały bez winy strony polskiej, oświadcza jednocześnie, że całkowita odpowiedzialność za ten stan rzeczy i jego konsekwencje spada na stronę szwedzką”.

Nowy akt bezprawia i przemocy

Wieczorem, dnia 3 września 1951 r. zatrzymany został bez żadnego powodu na jednej z ulic Sztokholmu 19-letni marynarz, obywatel polski, Aleksander Macek ze statku „Maria Curie-Skłodowska”, został on siłą wepchnięty do samochodu i przewieziony do lokalu policyjnego, gdzie za pomocą gróźb i bicia po twarzy usiłowano wymusić na nim zgodę na pozostanie w Szwecji. Gdy te brutalne metody nie odniosły skutku, policja wtargnęła do mieszkania chłopca do więzienia. Macek spotkał się tam z innymi obywatelami polskimi, którzy od szeregu miesięcy przetrzymywani są w więzieniu szwedzkim.

Macek działając pod przymusem pod pisań podsunął mu dokument w nieznanej mu języku szwedzkim, widząc w tym jedyną dla siebie możliwość wydobycia się z więzienia. Do kumant ten posłużył policji do skierowania Macka do pracy w miejscu wojski Kopparborg. W dniu 19 września br. Mackowi udało się zbiec i dzięki pomocy polskiej placówki konsularnej powrócić do Polski.

„Te niesłychane praktyki — stwierdza nota — odsłaniają kulisy różnych prowokacyjnych afer z uciekinierami, o których tak usłużnie rozpisyje się część prasy szwedzkiej”.

Opiekunowie przestępców

Z drugiej strony władze szwedzkie stale odmawiają Polsce wydania zbrodniarzy wojennych, którzy schronili się na terytorium Szwecji. Wystarczy tu wspomnieć sprawę Anny Kudła, konfidentki gestapo i sprawczyni śmierci wielu polskich patriotów, która wskutek stanowiska, zajętego przez władze szwedzkie uniknęła zasłużonej kary.

Równocześnie rząd szwedzki udziela pomocy i opieki prawnej po-

Nota wyraża najostrzejszy protest rządu polskiego przeciwko tym nie słychanym metodom i podkreśla, że w konkretnym wypadku Aleksandra Macka usiłowanie nie tylko dokonało porwania człowieka, ale ponadto w czasie brutalnego przesłuchania usiłowano od niego wydobyć informacje o charakterze wywiadowczym. „Rząd polski — głosi nota — domaga się kategorycznie natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, przykładowego ukarania winnych i zadość uczynienia szkód i strat moralnych poniesionych przez polskiego obywatela”.

Sposób, w jaki potraktowano marynarza Macka oraz najście policji szwedzkiej na polski statek „Wieluń” nie były wypadkami odoobnionymi. Dla ilustracji tych praktyk nota przytoczyła następujące fakty:

Stosunek władz szwedzkich do obywateli polskich, zamieszkałych w Szwecji staje się coraz bardziej nieprzychylny, a nawet wręcz wrogi. Za samo utrzymywanie kontaktów z polskimi placówkami obywateli polscy pozbawiani są w Szwecji prawa pobytu i prawa do pracy, a nawet wydalani są z Szwecji. Wydalanie obywateli polskich ze Szwecji odbywa się w sposób niezwykle brutalny.

spolitym przestępcom i wszelkiego rodzaju awanturnikom, szukającym na terenie Szwecji schronienia przed wymiarem sprawiedliwości, zapewniając im w ten sposób pod pozorem rzekomego azylu politycznego całkowitą bezkarność.

Nota przypomina następnie, że sądy szwedzkie — z pogwałceniem zarówno zasad prawa międzynarodowego, jak i ustawodawstwa szwedzkiego, wydały w ostatnim czasie szereg wyroków jawnie niesłusznych i krzywdzących obywateli polskich. W uzasadnieniach swoich decyzyj sądy szwedzkie ujawniały swą wrogość wobec Polski i używały zwrotów ubliżających cześci narodu polskiego.

W ostatnich miesiącach miały ponadto miejsce fakty pogwałcenia przez policję szwedzką praw statków polskich na szwedzkich wodach terytorialnych. Wskazał na to rząd polski w notach z dnia 3. 10. 1951 r. oraz z dnia 8 października 1951 r.

Ze swej strony rząd polski dawał

Chłopi woj. łódzkiego wykonują swe zobowiązania

W gminie Korabielice, pow. Skiernewice, dwie gromady jednego dnia wykonały swój roczny plan skupu zboża. Gromady Puszcza Mariańska i Lisowa Wola na dzień 16 bm. dostawiły już całkowitą ilość przypadającą na nie zboża. Ponadto gromada Puszcza Mariańska do tego samego dnia wykonała również jesienny plan skupu ziemniaków.

Chłopi gromady Marianów (gm. Mroga Dolna, pow. Brzeziny) zobowiązali się w swoim czasie wykonać plan skupu zboża na dzień 20 bm. O wykonaniu tego zobowiązania donieśli o cztery dni przed terminem.

Wdowa, Józefa Więcek oraz Adam Łukasiewicz z gromadzie Jamno (gm. Żabkowice, pow. Łowicz) wykonali już swój plan dostawy ziemniaków, z tym, że Łukasiewicz zamiast przypadających nań 7 kwintali, sprzedał państwu 10 kwintali. Ich przykład przyświeca na pewno całej gromadzie

Oświadczenie rządu ZSRR pod adresem USA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wiadomo jednak, że Związek Radziecki nie jest stroną w tych rokowaniach. Przeciwnie, stroną taką jest rząd USA, a zatem, on właśnie może podjąć kroki, zmierzające do

b) O stosunkach radziecko-amerykańskich

Ambasador Kirk zakomunikował, iż z upoważnienia rządu USA prosi o zwrócenie uwagi rządu radzieckiego i oświadczenia Generalissimusa Stalina na konieczność poprawy stosunków między naszymi krajami, podkreślając, że w kwestii tej, podobnie jak w kwestii uregulowania innych nierozwiązanych problemów międzynarodowych, dużą rolę odegra pomyślne zakończenie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Jasne jest, że w interesie poprawy sytuacji międzynarodowej należy wytrwale dążyć do osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki usiłował niejednokrotnie osiągnąć porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi — również w innych ważnych zagadnieniach, dotyczących stosunków radziecko-amerykańskich, jak i innych nierozstrzygniętych problemów międzynarodowych pierwszorzędnej wagi, jak sprawa posunięć, które ułatwiłyby utworzenie jednolitego, pokojowego, demokratycznego, niezależnego państwa niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak sprawa pokojowego uregulowania problemu japońskiego, sprawa bezwarunkowego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej, sprawa położenia kresu wysięgowi zbrojeń i sprawa redukcji sił zbrojnych, sprawa zakazu propagandy wojennej i sprawa zawarcia Paktu Pokoju.

Z inicjatywy rządu radzieckiego pomyślnego zakończenia rokowań. Jest samo przez się zrozumiałe, że wszelkie rzeczywiste wysiłki w tym kierunku spotykają się obecnie, podobnie jak spotykałyby się dawniej, z pełnym i energicznym poparciem Związku Radzieckiego.

świadczenie stwierdza także, iż zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie wojskowej zmierzają jedynie do obrony, a nie do jakichkolwiek celów agresywnych wobec ZSRR i innych krajów. Oświadczenia tego rodzaju pozostają jednak w sprzeczności z postępowaniem Stanów Zjednoczonych, które dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie troszczy się bynajmniej o utrzymanie pokoju. Znajduje to wyraz nie tylko w prowadzeniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, lecz także w utworzeniu agresywnego bloku atlantyckiego, skierowanego przeciwko ZSRR i innym krajom demokratycznym, w remilitaryzacji Niemiec i Japonii, w wysięgu zbrojeń, w utworzeniu wokół Związku Radzieckiego licznych amerykańskich baz wojskowych itd.

d) Rząd radziecki nie może pominać milczeniem uwag ambasadora Kirka na temat „niepożądanych następstw” i na temat ewentualnych „nieprzyjemności” między naszymi krajami, o ile rokowania w Kaesongu nie dadzą pozytywnych wyników. Czy wolno by zapytać, jakie właściwie „niepożądane następstwa” lub „nieprzyjemności” ma na myśli rząd amerykański?

Jeśli chodzi o możliwość dalszego pogorszenia się stosunków radziecko-amerykańskich, to trudno sobie wyobrazić, by stosunki te mogły pogorszyć się jeszcze bardziej po oświadczeniu prezydenta Trumana, który oznajmił całemu światu, że porozumienia ze Związkiem Radzieckim nie warte są świstka papieru.

Czyż można w tych warunkach traktować poważnie oświadczenia o chęci poprawy stosunków radziecko-amerykańskich?

Czy nie byłoby słuszniej przypuszczać, iż rząd Stanów Zjednoczonych w rzeczywistości nie dąży do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i współpracy ze Związkiem Radzieckim, lecz zainteresowany jest jedynie w prowadzeniu rozmów na temat współpracy i porozumienia.

Niemniej jednak rząd radziecki, wierny swej pokojowej polityce i dążąc niezmiennie do nawiązania współpracy ze wszystkimi krajami, które gotowe są współpracować ze Związkiem Radzieckim, zgadza się na omówienie, przy udziale rządu Stanów Zjednoczonych, wszystkich ważnych i nieuregulowanych zagadnień oraz rozważać środki, zmierzające do poprawy stosunków między narodowych, w tym również stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Oświadczenia a postępowanie rządu USA

Tego rodzaju oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych składa nie po raz pierwszy. W związku z tym godzi się przypomnieć oredzie prezydenta Stanów Zjednoczonych pana Trumana i wspólną rezolucję senatu i izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych, przesłane do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerńnika. Dokumenty te także zawierały oświadczenie tego rodzaju. Nie przeszkodziło to jednak rządowi Stanów Zjednoczonych w jednoczesnym zerwaniu amerykańsko-radzieckiego porozumienia handlowego, które obowiązy-

wało od 1937 roku do niedawna, nie przeszkodziło w ogłoszeniu — pod pretekstem względów rzekomo strategicznych, — ustawy zakazującej udzielania jakiegokolwiek tzw. „pomocy” finansowej lub gospodarczej krajom, które będą eksportowały swe towary do ZSRR i do krajów, zaprzyjaźnionych z Związkiem Radzieckim, nie przeszkodziło w poczynieniu szeregu innych kroków, mających na celu przerwanie stosunków gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Odczytane przez pana Kirka o-



ST. MAJCHRZAK: Interweniowa- liśmy w Zarządzie Nieruchomości. Znikną niebawem trudności z wywóz- ką śmieci, gdyż teren wjazdu do bra- mi będzie zniwelowany.

MKB: Skoro nie została Pani przy- jęta z powodu braku miejsc — nie możemy, niestety Pani pomóc. Może na innym wydziale są wolne miejs- ca. Zechce Pani poinformować się bezpośrednio na UL.

KOWALSKA — WROCŁAW: Rad- zimy przedstawić sprawę radzie- ka kadrowej, która na pewno udzieli Pa- ni życzliwej rady i pomocy.

STAŁY CZYTELNIK: — Nie mo- żemy wskazać, gdzie nabędzie pan motocykl poszukiwanej marki.



SOBOTA, 20 PAZDZIERNIKA
14.30 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 14.35 Muzyka dla wszyst- kich. 15.30 Audycja dla świetlic dzie- cięcych. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20 Program lokalny. 17.00 Wia- domości popołudniowe. 17.15 Koncert muzyki ludowej. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.45 Radiowy kurs języka ro- syjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Koncert orkiestry rozgłośni wrocław- skiej PR. 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 19.50 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.25 Wia- domości sportowe. 21.30 Maurice Ravel: Le tombeau de Couperin — w wyk. Piotra Łobozą — fortepian. 21.50 Z cy- klu: „Wielkie budowle komunizmu” — reportaż „Od Wolgi do Donu”. 22.05 Koncert Krakowskiej rozgłośni PR. 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa witała gorąco gości radzieckich

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. przybyła do Warszawy na zaprosze- nie TPP-R delegacja Wszelchni- kowego Towarzystwa Łączności Kul- turalnej z Zagranicą (WOKS-u), któ- ra weźmie udział w obchodach Mie- siąca pogłębienia przyjaźni polsko- radzieckiej.

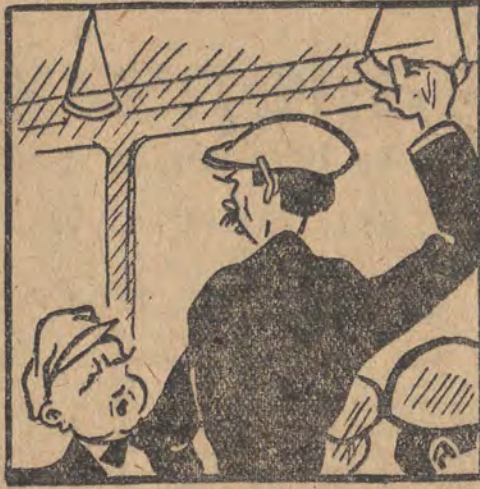
Przybycie delegacji radzieckiej stało się dla mieszkańców stolicy okazją dla zmanifestowania głębo- kiej miłości i wdzięczności dla wiel- kiego sojusznika Polskiej Ludowej — Związku Radzieckiego.

Peron Dworca Gdańskiego wypeł- niły szczerze delegacje z warszaw- skich fabryk i zakładów pracy oraz młodzież zrzeszona w kołach tere- nowych TPP-R. Nad zebranymi wi- diały ogromne portrety Generalis- simusa Stalina i Prezydenta Bieru- ta, powiewały czerwone i biało- czerwone chorągwie i szturmówki.

W imieniu Zarządu Głównego To- warzystwa Przyjaźni Polsko - Ra- dzieckiej powitał delegację wice- przewodniczącą Zarządu Głównego TPP-R minister Stefan Matuszew- ski.

„Kraj nasz — stwierdził m. in. minister Matuszewski — przyjmuje Was, jako najlepszych przyjaciół i widzi w Waszym przyjeździe jeszcze jeden dowód przyjaźni i braterstwa między narodem Polski i narodami Związku Radzieckiego”.

Na powitanie odpowiedział wy- bitny uczyony radziecki, członek A- kademii Nauk ZSRR — Czudakow.



WICEK: Panie Mandolina, usun się pan trochę, chcemy wejść do środka. Czemu stoi pan na stopniach, kiedy wagon prawie pusty?
FELEK MANDOLINA: — Astma mnie dusi, muszę mieć dużo powietrza!

WACEK: — Nie mogę patrzeć na tego chuligana. Szkoda, że go wypuścili...
WICEK: — Będzie miał niedługo sprawę. Niech tylko znowu coś przeskrobie — z miejsca pójdzie do ula... A i tak wyrok pewny.

OBYWATEL: — Po co wiesz się pan stopnia? Czy nie lepiej wejść do wagonu, wtedy i panu i nam wszystkim będzie się lepiej jechało...
FELEK MANDOLINA: — Mam astmę, muszę mieć świeży luft!

KONDUKTOR: — Kto z państwa nie ma jeszcze biletu? Panie na stopniach, proszę za bilet...
WICEK: — Teraz już rozumiem dlaczego ten chuligan nie chciał wejść do środka wozu. Ze stopnia lepiej zwiać!

Z robotnika — majstrem



Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksenburg w Łodzi są jednym z produkujących zakładów przemysłu bawełnianego w kraju. Zdobyły one w drugim kwartale br. we współpracy z młodzieży zakładowym sztabem przedchodni ufundowany przez CRZZ dla produkującego zakładu przemysłu bawełnianego.

Na zdjęciu: Julian Waleczak niedawno awansowany na majstra. Brygada jego wykonuje 103 proc. normy. Na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej cała brygada postanowiła wykonywać 110 proc. normy.
 CAF — fot. Szarharc.

Pomyślnie meldunki z przebiegu akcji wiejskiej

Sprawne działanie rad narodowych i organizacji masowych

umożliwia należyte zaopatrzenie miast w podstawowe produkty spożywcze

Każdy dzień przynosi nowe, pomyślnie meldunki z przebiegu akcji wiejskiej. Oto np. powiat Rawa Mazowiecka przekroczył już plan skupu ziemniaków; gromada Zgórzyńskie w pow. puławskim dostarczyła zboże w 116 proc.; pomyślnie realizowane są zadania w gromadzie Jamka Nowa pow. niemodlińskiego zarówno w skupie ziemniaków i zboża, jak również w inkasowaniu wpływów z podatku gruntowego, FOR oraz pożyczki narodowej; bojowo przebiega akcja w gminie Fajstwic pow. krasnostawskiego; ściśle według planu realizuje skup zboża za gmina Miejska Górka pow. Rawicz; 212 proc. w skupie ziemniaków osiągnęła w tym samym okresie gmina Jutrosin; w 100 proc. zrealizowała kontrakty na trzodę gromada Ocice pow. Tarnobrzeg.

Co umożliwiło tym i wielu, wielu innym gromadom i gminom wysunięcie się na czoło walki o sprawy

zaopatrzenia naszych miast w podstawowe produkty spożywcze? Wysunięcie się na czoło uwarunkowała po pierwsze praca masowo-polityczna i wzmocnienie pracy agitatorskiej, po drugie zaś sprawne działanie rad narodowych i organizacji masowych pod politycznym kierownictwem instancji partyjnych, a więc uruchomienie terenowego aktywu.

I tak w Fajstwicach członkowie GRN odbywają dziennie wiele kilometrów, by w indywidualnych rozmowach działać metodą argumentacji i przekonywania. Czy oznacza to jednak, że GRN kapituluje w wypadku złośliwego oporu, ograniczając się jedynie do przekonywania? Nie, Gminna Rada Narodowa postanowiła uprzedzić bezczelnego spekulanta Kuchtę, zalegającego ze sprzedażą zboża państwu, że wyciągnie w stosunku do niego wszystkie konsekwencje wynikające z obowiązków państwa.

Nie jest przypadkiem, że w pow. gostynińskim wiele gromad podjęło współzawodnictwo, walcząc o pierwszeństwo w skupie. Czują one moce oparcie i kierownictwo w Powiatowej Radzie Narodowej, która trzyma rękę na pulsie, wie co się dzieje w terenie, codziennie ogłasza na specjalnej tablicy wskaźniki wykonania planów.

A znowu w gromadzie Ocice, pow. Tarnobrzeg, osobisty przykład soltysa Chodura zachęcił do wykonania planu kontraktacji całą gromadę.

W tym samym powiecie partia po trafila wykorzystać w gromadzie Ocice i innych aktywistów, jak np. Koło Gospodyń Wiejskich, którego świadomą i bojową przedstawicielką jest J. Kowalikowa.

A czemu zawdzięczać należy wysokie przekroczenie planów skupu zboża przez gminę Miejska Górka? Czy może komitet partyjny sam prowadzi skup? Nie, komitet gminny nie prowadzi skupu, natomiast systematycznie kontroluje pracę partyjnych organizacji gromadzkich, pracę organizacji podstawowej przy gminnej spółdzielni oraz regularnie dwa razy w tygodniu kontroluje pracę GS. Sekretarz komitetu gminnego, ob. Wawrzyniak kładzie szczególny nacisk na podnoszenie się poziomu politycznego i bojowości aparatu skupu, tak, by zrozumiał on wagę polityczną swej działalności gospodarczej.

Są jednak jeszcze powiaty, gminy i gromady, w których nie rozpalili się płomieni walki ze spekulancjo-kulackim szachrajstwem, gdzie nie umiano jeszcze zmobilizować opinii biedniackiej i średniackiej przeciw machinacjom godzącym w interesy państwa ludowego.

Oto PRN w Łomży sama nie utrzymuje łączności z gminami i o-czywiście nie bije się o kontrolę wykonania pracy gromad przez gminy. W rezultacie puszczęnia akcji na żywo i braku kontroli podnosi łeb kulak, nie czując dostatecznej stanowczości władzy. Plany nie są wykonywane. PRN w Łomży również nie wykorzystuje wszystkich ustawowo przewidzianych środków w

stosunku do kulaków, sabotujących zarządzenia ludowej władzy. PRN w Łomży nie wykazuje dostatecznej stanowczości i ujawnia niegodne na stroje kapitulancje.

A znowu w gromadzie Brochów (gm. Łazy) komisja gromadzka ustaliła plan nie w oparciu o areal obsiany ziemniakami, a w oparciu o ogólną ilość ziemi w gospodarstwie. Ten jak i poprzednie fakty dowodzą, że nie wszędzie jeszcze przestrzega się ludowej praworządności.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, by władze terenowe nie traktowały wykonania planu mechanicznie i oportunistycznie. Są jeszcze takie gminy i gromady, są całe powiaty, gdzie plany są wprawdzie wykonane, cały jednak ciężar ich wykonania spoczywa na biedniakach i średniakach. Chodzi o to, by wzmoczenie czujności zapobiegło w tych miejscowościach wymigiwaniu się od wykonania obowiązku przez kulaków.

Rady narodowe i soltysów cechować musi nieustanna czujność, cechować musi walka o doprowadzenie planu do każdej gromady i każdego chłopca, o terminowe i słusne klasowe wykonanie planu, energiczne i pełne wszelkiej maści dezorganizatorów, szkodników, chuliganów łamiących ludową praworządność, naruszających przez to podsta-wę sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Ścisła współpraca naszych organizacji partyjnych z kołami ZSL, czerpanie z doświadczeń produkujących powiatów, gmin i gromad, popularyzowanie i umasawianie najlepszych osiągnięć władz terenowych, aparatu skupu, ZMP, ZSCH — taka jest droga do pełnej realizacji zadań postawionych przed wsią przez partię i rząd.



Miały być wywieszki

Droga Redakcjo!
 Dopiero Twoja interwencja zadziałała, że natychmiast przysłano mi lekarza do chorego dziecka. Odsyłał mnie wówczas z ośrodka przy Al. Kościuszki na Próchnika, z Próchnika na Kilińskiego, z Kilińskiego z powrotem na Próchnika, stąd na Piotrkowską 113, z Piotrkowskiej 113 — na Piotrkowską 102, z Piotrkowskiej 102 — na Narutowicza 1, skąd bez sił wygdawołem... w twojej redakcji. Za okazaną mi pomoc bardzo Ci dziękuję.

Sprawa jednak nie daje mi spokoju. Dlaczego w wymienionych ośrodkach nikt z pracowników nie wiedział, który z ośrodków jest właściwy do niesienia pomocy dziecku z ul. Moniuszki? Dopiero co ukończono rejonizację ośrodków zdrowia dla dzieci. W każdej bramie ku wygodzie lokatorów miały być wywieszki z wyszczególnieniem właściwego dla domu ośrodka.

Gdzie te wywieszki?
 (—) Bronisław Andrzejewski
 Moniuszki 11 m. 6

Sporządzenie i zainstalowanie 30.000 wywieszek wymaga pracy i czasu — to jasne. Mieszkańcy więc na razie mogą być zdezorientowani do którego ośrodka mają biec po pomoc. Ale żeby byli zdezorientowani pracownicy ośrodków ZLP-u — to... wstyd.

Dzisiejsze imprezy z okazji

Miesiąca pogłębienia przyjaźni

W ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej” wygłoszone zostaną dziś w Łodzi następujące odczyty i prelekcje:
 Godz. 15-ta Centrala Tekstylna — odczyt okolicznościowy.
 Godz. 18-ta w ZPB im. Harnama odczyt pt. „Wielkie budowle komunizmu”.
 Godz. 18-ta w hotelach robotniczych przy ul. Zabiej 11, odczyt pt. „ZSRR ostoją pokoju”.
 Godz. 19-ta w „Melodramie” przy ul. Traugutta 18, prelekcja pt. „Pomoc, przyjaźń i przykład Związku Radzieckiego dla narodu polskiego”.

Konkurs klubu literackiego włóknarzy

Za najlepszą dyskusję i odpowiedzi

uczestników czekają liczne nagrody

Ciekawy konkurs zorganizował w okresie „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej” klub literacki przy ZG Zw. Zaw. Włóknarzy.

W konkursie tym mogą wziąć udział świetlice związkowe oraz poszczególne osoby. Dla uczestników konkursu przewidziane są cenne nagrody, wśród których znajdują się teczki skórzane, rower, aparaty fotograficzne, książki itp.

Tematem konkursu są dwa utwory wybitnych autorów radzieckich — „Kawaler Złotej Gwiazdy” — Babajewskiego i „Daleko od Moskwy” — Ażajewa.

Z utworami tymi uczestnicy konkursu mogą zapoznać się, czytając

wymienione powieści, słuchając audycji radiowych na ich temat, lub też oglądając filmy „Kawaler Złotej Gwiazdy” i „Daleko od Moskwy”.

Konkurs dla świetlic polega na zorganizowaniu najlepszej dyskusji na temat powieści, filmu oraz na najlepszej organizacji zbiorowego słuchania audycji radiowej na temat jednej z tych powieści.

Uczestnicy indywidualni powinni nadesłać do klubu odpowiedź na następujące pytania: 1) Który z bohaterów (bohatek) powieści, filmu czy słuchowiska podoba mi się najbardziej i dlaczego? 2) W jaki sposób utwory Ażajewa i Babajewskie go pomogły mi do ulepszenia stylu mojej pracy i życia prywatnego?

Najlepsze wypowiedzi ukażą się w druku na łamach tygodników „Film” i „Przyjaźń”. Będą one również na dane przez radio.

Odpowiedzi konkursowe należy nadsyłać do dnia 1-go grudnia br. na adres: Zarząd Główny Zw. Zaw. Włóknarzy, Łódź, ul. Sienkiewicza 13, Wydział Kultury — „Konkurs Literacki”. (s.)

Junacy łódzcy

zdobyczą kwalifikacje w szkołach zawodowych

Wczoraj wyjechała z Łodzi dwudziestoosobowa grupa junaków PO „SP” do szkół zawodowych.

Junacy ci, po ukończeniu szkół zawodowych staną do pracy jako pełnowalifikowani robotnicy. (u)

Mordowali i grabili

Bandyci NSZ przed sądem

Zbrodniarze występowali się gestapo

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się drugi z kolei proces przeciwko siedmiu bandytom NSZ — oddziału „Las”.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Ryszard Wierzbowski, Tadeusz Wojna, Zygmunt Nowak, Wiktor Matynia, Teofil Szoł, Edward Bienkowski i Kazimierz Bienkowski.

Są oni oskarżeni o zbrodniczą działalność na terenach powiatów opoczyńskiego, koneckiego, opatowskiego, rawsko - mazowieckiego i kozienickiego od połowy roku 1943 do końca 1944.

Dażąc do przywrócenia ustroju faszystowskiego w Polsce, popełniali masowe zbrodnie na członkach PPR, AL, GL i Żydach. Katowali również i tych, którzy mieli jakikolwiek kontakt z postępowymi działaczami walczącymi o niepodległą i sprawliwą Polskę.

Oskarżony Wierzbowski uczestni-

cył w zabójstwie 10-ciu sympatyków ruchu lewicowego oraz dowódcy oddziału GL, Władysława Staromłyńskiego, ps. „Zbik”, których zamordowano w nocy z 18-go na 19-go stycznia 1944 r. w Pardołowie.

Oskarżeni Wojna i Nowak byli członkami plutonu egzekucyjnego. W czerwcu 1944 w Końskich zabili pracownika ambulatorium, Aleksandra Selińkę, którego rozbrali i pozostawili w lesie. Garderobą i rzeczami znalezionymi przy zamordowanym podzielił się między sobą.

Kazimierz i Edward Bienkowscy brali udział w akcji skierowanej przeciwko członkom PPR i AL. Zmaltretowali oni około 60-ciu lewicowców, od których chcieli wymusić potrzebne informacje. Spośród tych ofiar rozstrzelano 20 osób, a Tuzemską i Grdenia przekazano w ręce gestapo.

W pierwszym dniu rozprawy Sąd przesłuchiwał oskarżonych.

Wystawa w L. K.

o życiu i pracy w Armenii Radzieckiej

Wczoraj w lokalu Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet w Łodzi przy ul. Andrzeja Struga 1 otwarto wystawę, obrazującą życie w Armenii Radzieckiej.

Wystawa ta została zorganizowana przez Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi. Jest ona czynna od godziny 10-jej do 20-jej. (u)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi następujące apteki: ul. Północna 19, Wólczańska 79, Piotrowska 77, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 66, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Wyścig kolarski w kierunku na Piotrków Złożenie wieńców na grobach żołnierzy ZSRR

W niedzielę w ramach „Miesiąca pogiębienia przyjaźni polsko - radzieckiej” Sekcja Kolarska Ł i WKKF urządziła wyścig kolarski szosowy na 75 km. dla licencji i kartowiczów oraz 30 km dla turystów zrzyszonych i niezrzyszonych i 10 km. dla kobiet.



Wyścigi te odbędą się na szosie prowadzącej do Piotrkowa Tr. Start i meta będzie na ul. Rzgowskiej przy Zakładach Strzelczyka. Przed wyścigami odbędą się uroczyste złożenia wieńców na grobach poległych żołnierzy Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego. Wieńcem w imieniu sportowców Łodzi złoży rekordzista świata Sałyga w asyście Beka i Bo rucza.

Wymarsz kolarzy wraz z działaczami na start ostry ulicami: Mickie wicza, Rzgowską na Chojny. Zbiórka zawodników (czek) i działaczy wyznaczona została w Parku Poniatowskiego przy atelier Filmu Polskiego w dniu wyścigów o godz. 8.30. Zapisy zawodników i zawodniczek również przy atelier FP od 8.30 do 9 rano. Na miejscu startu zapisy przyjmowane nie będą. Start ostry o godz. 10 rano.

TEATRY

Nowy - nieczynny.
Wojska Polskiego - „SWIECZNIK” - godz. 19.
Powszechny - „GRZESZNICY BEZ WINY” - godz. 19.
Mały - „MAŁA I ZONA” - godz. 19.30.
Muzyczny - „CZARDASZKA” - godz. 19.15.
Pisanki - „GULIWER W KRAINIE LILIPUTOW” - godz. 17.
Arlekin - „ZŁOTA RYBKĄ” - godz. 17.

KINA

BAJKA - Warszawska premiera - 18, 20.
BAŁTYK - Festiwal Filmów Radzieckich - Zwirowane lotnisko - 17, 19, 21.
GDYNIA - Program naukowo-oświatowy Teatr Armii Czerwonej - 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA - Spotkanie nad Łabą - 16, 18, 20.
MUZA - Czekaj na mnie - 18, 20.
POLONIA - Festiwal Filmów Radzieckich - Zwirowane lotnisko - 16, 18, 20, 21.
PRZEDWIOŚNIE - Srebrne kolczyki - 18, 20.
REKORD - Ulica Graniczna - 18, 20.
ROBOTNIK - Śmiały ludzie - 17, 19.
ROMA - Konstanty Zastanów - 18, 20.
SOJUSZ - Harry Smith odkrywa Amerykę - 19.
STYLÓWY - Pogromca atamana - 18, 20.
SWIT - Antoni Iwanowicz gniewa się - 18, 20.
TATRY - Na odsiecz Carycyna - 16, 18, 20.
WISŁA - Festiwal Filmów Radzieckich - Zwirowane lotnisko - 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ - Nieczynny.
WOLNOŚĆ - Festiwal Filmów Radzieckich - Zwirowane lotnisko - 16, 18, 20.
ZACHĘTA - Ślub z przeszkodami - 18, 20.

Lekkoatletyka łódzka czyni postępy

Tabela 10-ciu najlepszych

Wspaniały wynik Prywera wysunął go na 10-te miejsce w Europie Łódź odczuwa brak tyczkarzy, skoczków i dyskobolów

Sezon lekkoatletyczny kończy się. Publikowana każdego roku w tym mniej więcej czasie na łamach „Expressu” lista dziesięciu najlepszych lekkoatletów okręgu łódzkiego opracowana na podstawie tabeli fińskiej najlepiej wykazuje wzrost, względnie spadek poziomu naszych czołowych zawodników.

Obecna lista jest lepsza od zeszłorocznej i wskazuje wzrost poziomu lekkoatletyki w Łodzi. Podczas gdy w roku ubiegłym przeciętna wynosiła 771 punktów, a 30-ty z kolei zawodnik miał 727 punktów — to w roku br. przeciętna wynosi 790 pkt., a dla 30-tego zawod-

nika wypadła 748 pkt. Podobnie jak w roku zeszłym, tak i teraz nie widzimy na liście ani jednego tyczkarza, trójkoczka, skoczka w dal i dyskobola. W porównaniu z rokiem ub., notujemy tutaj pewien postęp, ale mimo tego poziom tych konkurencji jest ciągle jeszcze słaby. Aby być zanotowanym na liście, przynajmniej na 30-tych miejscach, przedstawiciele tych dyscyplin musieliby uzyskać następujące wyniki: w trójkoku — 13,74, w skoku w dal — 769 cm., w skoku o tyczce — 364 cm., a w rzucie dyskiem — 41,22 m. Tym-

czasem najlepsze wyniki łódzian wynoszą tutaj: w trójkoku 13,29 (Gizewski), w skoku w dal 667 cm. (Woźniakowski), w skoku o tyczce 342 cm. (Bednarek) i w rzucie dyskiem 40,59 (Grzelski).

Na czoło tabeli wysunął się zdecydowanie mistrz Polski, Tadeusz Prywer, w czym nie ma zresztą nic dziwnego, bo Prywer ze swoim wynikiem 15,78 m. w rzucie kulą zajmuje 10-te miejsce w Europie! Zeby czytelnik lepiej mógł zdać sobie sprawę z wartości sportowej wyniku wyjaśniamy dla porównania, że sprinter chcąc uzyskać tyle punktów co Prywer, musi przebiec 100 metrów w czasie 10,5 s., skoczek skoczyć w dal 7,73 m., tyczkacz przejść wysokość 4,22, oszczepnik rzucić na odległość 70,37 m., a długodystansowiec przebiec 5.000 metrów w czasie 14,42,6.

Te porównania najlepiej świadczą o klasie Prywera. Za pracę nad o-

siągnięciem tak doskonałego rezultatu należą mu się słowa uznania. Bravo Prywer!

W tabeli 10-ciu najlepszych najczęściej spotykamy nazwiska biegaczy, zwłaszcza sprinterów, chociaż Łódź straciła najlepszego z nich, w osobie Antonowicza.

Taka jest kolejność zawodników na liście 10-ciu najlepszych.

1) Prywer	1009 pkt.	(15,78)
2) Garnarczyk	868 "	(64,07)
3) Jama	843 "	(11,00)
4) Świetlicki	837 "	(47,61)
5) Kundzik	807 "	(51, 2)
6) Szewczyk	801 "	(9,06,5)
7) Poselt	798 "	(2,00,0)
8) Puchowski	796 "	(51, 4)
9) Pawłowski	790 "	(15, 9)
10) Szewczyk	789 "	(33,06,2)

Powyższe dane czerpiemy z materiałów dostarczonych nam przez sekcję lekkoatletyczną „Włóknarz”-Łódź.

Komiczna pomyłka

Czy wiecie z kim gracie?

Niezwykła przygoda drużyny LZS Wieruszów w Tomaszowie

Historia, którą tutaj przytaczamy, jest króciutka, nieprawdopodobna, choć prawdziwa.

W Tomaszowie wyznaczono dwa mecze: w pierwszej parze mieli się spotkać Włóknarz (Tom.) — Gwardia (Wieluń), a w drugiej Ogniwo (Tom.) — LZS Wieruszów. Wyznaczono, wydano komunikat, podano boiska i godzinę rozpoczęcia meczów. Cóż, pozostało tylko oczekiwać przyjazdu przeciwników.

Ale w międzyczasie w Tomaszowie zamieniono boiska, nie zawiadamiając o tym drużyn przyjeżdżących. Gwardia w ogóle nie przyjechała i — rzecz prosta — formalności ograniczyły się w tym wypadku do odgrywania walkoweru. Ale za to drugi mecz!..

LZS Wieruszów stawiał się na boisko tak, jak mu to było polecone i rozpoczął grę. Goście byli pewni, że mają do czynienia z Ogniwem, trochę tylko zdziwili ich, że przeciwnik, znany z tego, iż jest bar-

dzo słabym zespołem, stawia tak zacięty opór. Ale ponieważ w pierwszej połowie przyjeźdźni zdążyli uzyskać trzy bramki, uważali, że wszystko jest w porządku.

Dopiero w przerwie, gdy na boisko przybył sędzia niedoszłych zawodów z wielką Gwardią, pomyłka się wyjaśniła.

— Czy wiecie z kim gracie? — spytał kierowników Włókniarza. — Przecież to LZS Wieruszów, a nie Gwardia.

Drużyna wieruszowska wzdragała się ponownie wyjść na boisko, ale na prośbę Włókniarza, żeby nie psuć im kasy, grała dalsze 45 minut.

Co zrobić teraz z tym fantem? Długo zastanawiała się nad tym pytaniem komisja wydz. gier i dyscypl. WKKF, aż wreszcie zdecydowała przyznać drużynie LZS Wieruszów walkower 3:0. Tym samym piłkarze Wieruszowa zaawansowali do klasy wojewódzkiej.

Skład reprezentacji bokserskiej na mecz z CSR

W skład reprezentacji bokserskiej Polski, która wyjeżdża 18 bm. na dwa mecze do Czechosłowacji wchodzi 16 zawodników. Są to: Kukier, Justka, Woźniak, Stefanik, Bazarnik, Soczewski, Kudacił, Suszka, Antkiewicz, Debisz, Musiał Chychła, Nowara, Krupiński, Grzelak i Gościński.

Międzypaństwowy mecz Polska — CSR odbędzie się 21 bm. w mieście Świt na Słowacji. Drugie spotkanie rozegrają Polacy w Pradze, gdzie wystąpią jako reprezentacja Warszawy przeciw reprezentacji Pragi.



Drużyna piłkarska Centralnego Domu Armii Radzieckiej (CDSA) osiągnęła w tegorocznym sezonie olbrzymi sukces. Do uzyskanych laurów mistrza ZSRR dochodzi jeszcze zdobycie niezwykle cennego trofeum sportowego, najwyższej nagrody — Pucharu ZSRR.

Oto zdjęcie tej słynnej drużyny. Pierwszy z lewej strony kapitan drużyny Grinin, dalej bramkarz Nikanorow, Nyrkow, Baszszkin, Czistochwalow, Pietrow, Sołowiow, Wodiagin, Mikołajew, Kowerniew, Demin i Czajczuk.

Jak wiadomo, drużyna CDSA zdobyła Puchar ZSRR, zwyciężając w finale dwukrotnie zespół Kalinina 2:1. Mecz ten botciem był powtórzony między innymi również na prośbę zwycięzcy. Świadczy to o wysokiej kulturze sportowej piłkarzy mistrzowskiego zespołu ZSRR.

Dynamo Tbilisi przybędzie do Polski

Jak podają oficjalne organy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a więc „Sport” i „Przegląd Sportowy”, w przyszłym tygodniu przybędzie do Polski czołowa drużyna piłkarska ZSRR — Dynamo Tbilisi, która rozegra tu trzy spotkania.

Również przyjadą do nas ciężarowcy radzieccy, którzy po przybyciu do Warszawy odbędą z polskimi zawodnikami wspólny trening, następnie wezmą udział w meczu z drużyną polską oraz wykonają kilka pokazów w Warszawie, Piotrowicach, Poznaniu i Gdańsku.

Kto walczy na ringu w niedzielę o puchar WKKF

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze spotkania bokserskie o puchar WKKF klasy wojewódzkiej i powiatowej. W dniu tym walczą następujące drużyny:

Klasa wojewódzka: Bawelna — Ogniwo, godz. 11, sala przy ul. Ogrodowej 18, GWKS — Spójnia (Tomaszów), godz. 12, hala Widzewa, Włóknarz (Pabianice) — Unia (Piotrków), o godz. 11 i Włóknarz (Tomaszów) — Spójnia (Kutno), godz. 16.

Klasa powiatowa: Stal (Piotrków) — Widzew (Łódź), godz. 11, Włóknarz (Ruda Pab.) — Unia (Sieradz) godz. 11, Włóknarz (Aleksandrów) — Stal (Kutno) godz. 11, GWKS (Sieradz) — Gwardia (Piotrków) godz. 15, Kolejarz (Kutno) — Gwardia (Łódź) godz. 16, Stal (Zychlin) — Włóknarz (Ozorków) godz. 16.

„Gorąca” prowincja dla STALI i KOLEJARZA zamknięte boiska w Żychlinie i Koluszach

Ze względu na niesforne zachowanie się publiczności na meczach Stali w Żychlinie i Kolejarza w Koluszach i stale powtarzające się tam zajścia, sekcja piłkarska WKKF postanowiła, że kluby te nie będą rozgrywały zawodów na własnych boiskach.

Również doszło ostatnio do awantur w Sieradzu na boisku Unii. W tym wypadku toczy się dochodzenie.

Zabawa ZS Głuchoniemi Na budowę Warszawy

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 21.30 w sali Zarządu Nieruchomości Miejskich, przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się zabawa taneczna organizowana przez Koło Sportowe ZS Głuchoniemi w Łodzi.

Dochód przeznaczony na budowę Warszawy i na potrzeby Koła Sportowego.

Pracownicy poszukiwani

Główny mechanik potrzebny natychmiast. Zgłoszenia — Ekspozytura C.Z.P. Ms. Piotrkowska 126. 758

IAN KURCZAB

Wiosenny Kostium

DITTY REINGLASS

— Ja znalazłem mój rynek zbytu bez broni w ręku — przerwał mu lekceważąco Maks — i według mnie, ci, którzy szukają pracy znajdują ją.

Lieber uśmiechnął się wyrozumiale.

— A gdybyś nie znalazł, to nic więcej nie tracisz, prócz pracy. A my? My tracimy wszystko. Nasze mieszkania, nasze domy, nasze fabryki, nasz wioletołni, życiowy dorobek. Tego musimy bronić, Maks i tego za żadną cenę nie oddamy. A nie chcąc oddawać swego, często lepiej jest brać cudze! Ofensywa jest najlepszą defensywą!

— Hansie Emilu Lieberze — wtrącił się Strohman — kto wie, czy nie jesteś naszym współczesnym Ribbentropem? Tamten także był komiwojażerem. Dopie-

ro teraz widzę, że to jakiś specyficzny gatunek mentalności. Ja się na twoją politykę nie piszę.

— Na szczęście nie ty będziesz decydował — Echter wracał już do równowagi.

— Nie wiem, kto będzie decydował, ale wiem, kto chciałby to robić, a mianowicie nasz angielsko - amerykańsko - francusko - niemiecki wódz, nasz premier Adenauer, on chciałby na pewno decydować. Chciałby decydować bez nas, Niemców, tak jak decydował o losie Zagłębia Ruhry. Podpisał układ wraz ze swoją kliką, stworzyli sobie jakiś statut, który jemu jest wygodny, a nas obowiązuje.

— I co? Nie widzę w tym nic niewłaściwego — wtrącił Lieber. — Postąpił jak

świadomy swoich obowiązków Niemiec.

— Aha, aha! — Optyk sztykował się do ataku. — Świadomy Niemiec! Nie tyle świadomy, ile uświadomiony! I to przez Amerykanów! I do tego w ostatnich miesiącach! Bo w roku 1948 był jeszcze jak wszyscy, nieuświadomiony, kiedy pisał w „Kölnische Rundschau”, że Anglo-Amerykanie zrobili z Ruhry własne przedsiębiorstwo. Ale jego uświadomili akcjami, a nas nie, widzisz, Lieber.

— Ale teraz, po podpisaniu statutu, siedzą w zarządzie Ruhry Niemcy, a dotychczas byli sami okupanci — bronił się Lieber.

— Siedzą, ale mają tyle do gadania, co ty u mnie, albo ja u ciebie. Na piętnastu członków zarządu jest trzech Amerykanów, trzech Anglików, trzech Francuzów, trzech z Beneluxu i my! To się nazywa gospodarzenie na własnym!

— Trzy głosy, to więcej niż nic — wtrącił Echter.

— Nieprawda! — zdenerwował się optyk. — Dopóki nie byliśmy w zarządzie Ruhry było to naszą krzywdą, a teraz co? Nic nie zyskaliśmy, a zamknięto nam ga-

szych.

— A jednak nie głupi premier — Echter westchnął i napił się piwa.

— Wzdychasz do niego, a nie możecie się pogodzić — atakował dalej optyk — ty chciałbyś pozbyć się wszystkich okupantów i mimo woli chcesz tak, jak proponuje Moskwa, a nasz premier powiada, że Niemcy nie dadzą sobie rady bez okupacji.

Maks roześmiał się nagle głośno. — Wiecie co mi się przypomniało? To posiedzenie, na którym Schumacher zarzucił Adenauerowi, że jest kanclerzem aliantów!

— I za co go wykluczono na 20 dni z posiedzeń! Co tu dużo wyvodzić, Lieber — mówił Strohman — przecież sam pastor Niemoeller powiedział o naszej strefie zachodniej, że poczęli ją w Waszyngtonie, a ochrztili w Rzymie.

— Ot, nasze szczęście — jęknął Kuss. — Dwóch czołowych ludzi w rządzie, a szczerkają na siebie jak psy z różnych podwórów.

Miał na myśli Schumachera i Adenauera.

(D. c. n.)